

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/aktualnosci/6958,Kto-ma-racje.html>
2022-01-16, 23:21

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Kto ma rację?

W materiale zamieszczonym na stronie internetowej, niemiecki nadawca radiowo-telewizyjny „Deutsche Welle”, opisuje historię zmagania o ustalenie prawdy, co stało się z funduszami przekazanymi dla paragwajskiej filii niemieckiej organizacji pomocowej International Kolping Society.

Organizacja stawia sobie za cel służyć pomocą rozwojową krajom i ich społeczeństwom oraz krzewienie wartości chrześcijańskich, na bazie których została założona. W tym celu realizuje przedsięwzięcia w szeregu państw na świecie.

Jednym z nich była budowa przez paragwajski oddział organizacji centrum edukacyjnego w stolicy tego państwa, Asuncion. Na ten cel pozyskano z Unii Europejskiej oraz niemieckiego Ministerstwa Rozwoju specjalne dotacje. Koszt przedsięwzięcia miał wynieść 1,4 miliona euro. Podejrzewa się jednak, że koszty te zostały znacznie zawyżone, a niewykorzystana kwota sprzeniewierzona.

Doniesienia i pogłoski o nieprawidłowościach przy zarządzaniu Kolping Paragwaj dotarły do kolońskiej centrali już w 2007 roku. Wtedy też do Paragwaju wysłano Brigitte Fuzellier, która na miejscu miała zbadać sprawę. Stamtąd słała ona niepokojące sygnały, że filia nie prowadzi księgowości, zaś rozliczenia i faktury istnieją tylko dla projektów finansowanych ze środków pochodzących z dotacji unijnych i od niemieckiego rządu. Dzięki jej staraniom oddział opublikował pierwsze sprawozdanie finansowe ze swojej działalności.

Z jej inicjatywy również zatrudniona została zewnętrzna firma audytorska, której powierzono zbadanie realizacji projektu budowy centrum edukacyjnego. Z przeprowadzonych przez nią szacunków wynikało, że budowa powinna kosztować 400 tysięcy euro, co zrodziło pytania o los

pozostałego miliona euro. Jakby tego było mało, los 14 samochodów, które powinny być na wyposażeniu organizacji, nie mógł zostać ustalony.

W wyniku jej działań, za stwierdzone nieprawidłowości centrala zwolniła ówczesnego dyrektora, przeciwko któremu następnie wniesiono akt oskarżenia. Fuzellier zwróciła się również o pomoc w uporaniu się z narosłym zamieszaniem do władz organizacji oraz koordynatora na Amerykę Łacińską, Petera Schwaba.

Schwab wydał się jednak bardziej zainteresowany nie w rozwiązaniu całej sprawy i wdrożeniu przejrzystości do działalności Kolping Paragwaj, a tuszowaniem skandalu i zamiataniem jego konsekwencji pod dywan. W korespondencji elektronicznej, do której dotarła prasa, wyrażał jedynie obawy o szkody, jakie nagłośnienie nieprawidłowości może przynieść relacjom pomiędzy organizacją a jej darczyńcami w Unii i niemieckim Ministerstwie Rozwoju. W związku z powyższym, Fuzellier złożyła przeciwko niemu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, na co koordynator i centrala odpowiedziały pozwem o zniesławienie.

W związku z tym, że pozew stanowił jedynie działanie podjęte w tej sprawie przez International Kolping Society, Fuzellier zawiadomiła o nieprawidłowościach Ministerstwo Rozwoju, jako dawcę środków pomocowych. Zlecona przez nie analiza wstępna ksiąg potwierdziła konieczność szczegółowego zbadania zarządzania finansami w paragwajskiej filii. W tym miejscu ministerstwo zrezygnowało z usług zewnętrznego audytora, natomiast dalsze postępowanie kontrolne postanowiło przeprowadzić we współpracy z przedstawicielami organizacji (m. in. Peterem Schwabem). Na apele Brigitte Fuzellier, że zagraża to obiektywizmowi i bezstronności prowadzonego postępowania, ministerstwo pozostało głuche.

Źródło: dw-world.de (26.08.2010)